



„Wizerunkowy” problem w sercu Iławy. Dlatego część mieszkańców omija centrum...

data aktualizacji: 2026.07.08



W centrum Iławy narasta problem związany z osobami w kryzysie bezdomności, które według przekazywanych sygnałów często zakłócają porządek i budzą niepokój przechodniów. Na ten temat obszernie dyskutowano podczas sesji rady miejskiej. Policja zapowiada częstsze patrole, ale komendant nie ukrywa: likwidacja straży miejskiej była dla funkcjonariuszy dużym ciosem, a sam fakt znajdowania się w kryzysie bezdomności nie stanowi naruszenia prawa - podstawą dla interwencji policji są dopiero konkretne wykroczenia czy przestępstwa.

- Problem koncentruje się głównie w okolicach Galerii Jeziorak, gdzie osoby w kryzysie bezdomności przesiadują na ławkach. Zgłoszenia mieszkańców i turystów dotyczą m.in. spożywania alkoholu, agresywnego zachowania oraz załatwiania potrzeb fizjologicznych w miejscach publicznych.

Dyskusję na ten temat wywołała radna Martyna Wyzlic.

- Moje pytanie dotyczy osób w kryzysie bezdomności i ich przebywania na ławkach przed galerią. Czy jest jakaś szansa, żeby coś zrobić z tym problemem? Ja wiem, że ci ludzie byli, są i będą i mają prawo być, ale oni okupują tam te ławki, śpią tam, załatwiają swoje potrzeby fizjologiczne. Jest to już duży problem dla naszego miasta - mówiła radna Wyzlic. - Sama kiedyś lubiłam tam chodzić z córką, karmić kaczki. Teraz przyznam szczerze, że już nie za bardzo lubię tam przebywać, właśnie przez takie sytuacje.

Interwencja wymaga podstawy prawnej

W odpowiedzi głos zabrał Komendant Powiatowy Policji w Iławie insp. Mirosław Mozarczyk, który nakreślił ramy prawne i możliwości działania służb.

- Jeżeli człowiek siedzi na ławce, dopóki nie narusza norm prawnych, nie możemy podjąć interwencji tylko dlatego, że jest w kryzysie bezdomności. Zauważcie Państwo, jak diametralnie sytuacja się zmienia, gdy te osoby naruszają normy prawne. Wtedy my, jako policja, mamy legitymację prawną, żeby takie skuteczne działania doraźne, interwencyjne podejmować - wyjaśniał komendant.

Insp. Mozarczyk odniósł się również do pytań radnej Ewy Jackowskiej o współpracę z ochroną galerii handlowej, przyznając, że sytuacje bywają niezwykle napięte.

- Dochodziło do sytuacji zaczepiania klientów galerii, aktów agresji. Kiedy przyjeżdżała policja na wezwanie, podejmowano interwencje, gdzie policjanci dosłownie musieli używać środków przymusu bezpośredniego. Ochrona sobie już nie dawała rady, a

policjanci musieli naprawdę się napracować, żeby ich wyprowadzić - relacjonował.

Problem nie ogranicza się jednak wyłącznie do terenu przed galerią. Radna Marzena Bendelewska zwróciła uwagę na zagrożenia w parku z żabą, a inni radni apelowali o objęcie nadzorem także starego miasta. Komendant zadeklarował zwiększenie obecności patroli w wymienionych newralgicznych punktach miasta, zaznaczając jednak, że ze względu na obciążenie pracą funkcjonariusze nie zawsze mogą być wszędzie natychmiast.

Iławie brakuje straży miejskiej?

W toku dyskusji insp. Mozarczyk poruszył też wątek, który od lat budzi emocje - brak straży miejskiej. Z perspektywy policji jej likwidacja stanowiła odczuwalną stratę.

- Sprawna, dobrze zarządzana i wyposażona formacja straży miejskiej, nawet w postaci 4-5 funkcjonariuszy, naprawdę byłaby dla nas dużym wsparciem. Dlatego po raz kolejny apeluję: jeżeli macie Państwo moc sprawczą, żeby taką dyskusję zainicjować, zrobmy to - mówił komendant policji, podając za przykład Ostródę i Ełk, gdzie strażnicy skutecznie odciążają mundurowych w dbaniu o porządek publiczny.

Zimowy punkt wsparcia zdał egzamin

Pożywnym akcentem dyskusji okazało się uruchomione minionej zimy miejsce noclegowe dla osób bezdomnych przy ulicy Chełmińskiej.

- Bardzo nam to ułatwiło pracę, bo proszę mi wierzyć, naprawdę mieliśmy problem. Takie osoby zabieraliśmy i nie było komu ich przekazać - podkreślił szef iławskiej policji.

Radna Agata Waclawska zwróciła z kolei uwagę, że na kolejny sezon zimowy warto poszukać nowej lokalizacji dla schroniska, by nie blokować harcówki. Władze miasta zapewniają, że sprawa jest traktowana priorytetowo.

Padła deklaracja:

Już nad tym pracujemy. Dyrektor Centrum Usług Społecznych jest poinformowana. Mamy wyznaczone spotkanie, by rozmawiać o kolejnych lokalizacjach. Wstępna koncepcja jest już opracowana.

Temat z pewnością będzie wracał, zwłaszcza że w sezonie turystycznym problem staje się dużo bardziej widoczny. Służby robią, co w ich mocy, ale złożoność kryzysu bezdomności wymaga też długofalowych i systemowych rozwiązań.

Red. Info Iława.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/82268-wizerunkowy-problem-w-sercu-ilawy-dlatego-czesc-mieszkancow-omija-centrum>